# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok IV.** **Warszawa, poniedziałek 29 lipca 1929 r.** **Nr. 171.**




## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*Berliner Tageblatt 26.VII.* w depeszy z Warszawy twierdzi, iż niezadowolenite z powodu przerwy w rokowaniach polsko-niemieckich, jakiemu silny wyraz daje prasa polska, jest wyraźnie inspirowane przez rząd polski.

*Frankfurter Ztg. 26.VII.* w depeszy z Warszawy wyraża pogląd, iż rząd polski skorzysta zapewne z przerwy w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, by zlikwidować sprawę niemieckiej własności w Polsce.

Ponieważ plan Young'a ubocznie kwestję tę reguluje, Polska, będzie dążyć do jak najszybszego jej zlikwidowania.

*Münchner Neueste Nachrichten 26.VII.* informuje o polskich zamierzeniach zbudowania wielkiej floty wojennej, będących rzekomo odpowiedzią na memorjał Groenera; flota ta miałaby umożliwić Polsce opanowanie Bałtyku.

Dziennik zapytuje, gdzie Polska, przy swym biernym bilansie płatniczym, znajdzie potrzebne ku takim zbrojeniom środki.

*Vorwärts 26.VII.* twierdzi, iż wiadomość podana przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w sprawie subsydjowania przez Niemcy książki Donalda o korytarzu — jest zupełnie fałszywa. Dziennik uważa ,takie operowanie fałszywemi dokumentami za niegodny środek działania powojennej dyplomacji.

*Deutsche Tageszeitung 26.VII.* twierdzi, iż akcja prasy polskiej w sprawie książki Donalda jest manewrem politycznym, by odwrócić uwagę miarodajnej opinji od opartego na fałszach procesu Ulitza.

*Germania 26.VII.* poświęca wzmiankę głosom prasy polskiej w sprawie proniemieckiej książki autora angielskiego Donalda. Dziennik uważa informację „Il. Kurjera Codz." za „wierutną bajkę".

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas 25.VII.*, w związku z uwagami prasy polskiej o niezezwoleniu przez władze litewskie na wyjazd delegatów z Litwy na Zjazd Polaków z zagranicy, pisze, że powyższe uwagi prasy polskiej są „wierutnem kłamstwem i prowokacją". „W rzeczywistości bowiem — pisze dziennik — nikt z przedstawicieli litewskich Polaków nawet nie myślał o wyjeździe na Kongres, w każdym bądź razie nikt nie zgłaszał się o zezwolenie na wyjazd do odpowiednich władz litewskich. Nasz rząd, wprost przeciwnie, miał zamiar wydać odpowiednie pozwolenie, lecz nikt z Polaków po otrzymanie takowego nie zwracał się".

*Tautos Kelias 27.VII.* pisze: W sobotę 13 lipca w kowieńskim urzędzie pocztowym, w sali dla publiczności znaleziono wywieszoną kartkę z nast. napisem:„Uwaga! Po polsku, rosyjsku i w inn. językach urzędnikom państwowej instytucji mówić wstyd, a zwłaszcza, że Polacy są naszymi wrogami. Miejmy się na baczności"!

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## PRZED KONFERENCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

*Berliner Tgbl. 28.VII.* twierdzi, iż obecna haska konferencja różnić się będzie zasadniczo od konferencji odbytej w r. 1907. Zadaniem obecnej konferencji — zdaniem dziennika — jest pacyfikacja i wzajemne zbliżenie a cel ten może być osiągnięty tylko przez dobrą wolę i wzajemne zrozumienie, nie zaś przez oparcie się o traktaty i paragrafy.

*Berliner Tageszeitung 27.VII.* z uznaniem podkreśla wybór Haagi jako miejsca obrad konferencji i przy puszcza, iż przy dobrej woli uda się zakończyć obrady przed otwarciem sesji Ligi Narodów.

## PO WEJŚCIU W ŻYCIE PAKTU KELLOGG'A.

*Frankfurter Ztg. 25.VII.* twierdzi, że z wejściem w życie paktu Kellogg'a rozpocząć się może nowa era. Dziennik podkreśla, iż obecna sytuacja polityczna sprzyja realnemu wejściu w życie paktu. Objawami odprężenia sytuacji politycznej są — zdaniem dziennika — poprawniejsze niż dawniej, stosunki francusko - niemieckie porozumienie anglo - amerykańskie; nawet konflikt na Dalekim Wschodzie sprzyja paktowi, który będzie mógł tam właśnie wykazać swe znaczenie.

*Kölnische Ztg. 26.VII.*, omawiając pakt Kellogg'a, twierdzi, iż genezę paktu miało być przeciwstawienie francusko-amerykańskiego porozumienia państwom europejskim, jednakże takiemu rozwiązaniu kwestji przeciwstawiła się Ameryka a i Francja nie mogła bez narażenia się Anglji koncepcji tej popierać.

Zdaniem dziennika, pierwszą logiczną konsekwencją z paktu Kellogg'a winna być ewakuacja Nadrenji z zaniechaniem jakiejkolwiek kontroli, nikt przecież wyobrazić sobie nie może, by Niemcy, nie bacząc na zorganizowaną przez pakt opinję świata, pragnęły zbroić się przeciwko Francji.

Z zakończeniu dziennik stwierdza, iż pakt jest wielkim krokiem ku pacyfikacji.

*The Morning Post. 24.VII.* w koresp. z Waszyngtonu pisze, że wskutek panującej opinji, iż budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych jest większy, niż takiż budżet jakiegokolwiek innego państwa, i ponieważ prez. Hoover uważa, że niebezpieczeństwo wojny jest obecnie daleko mniejsze niż w ciągu ostatnich 50 lat, powziął on decyzję wyznaczenia Komisji wojskowej, złożonej z oficerów sztabu generalnego, celem zbadania możliwości redukcji wydatków wojskowych. Prezydent podkreślił, że sytuacja kraju została zmodyfikowana przez pakt Kellogg'a, wobec czego będzie można poczynić oszczędności na zbrojeniach morskich.

## CZECHY A WĘGRY.

*Vorwärts 26.VII.* zamieszcza koresp. z Pragi, poświęconą węgiersko-czeskiemu konfliktowi. Koresp. podkreśla, iż u podłoża naprężonej sytuacji leży wyłącznie kwestja rewizji granic. „Rozbrojone" Węgry— zdaniem korespondenta — przedstawiają siłę militarną, wobec czego ostrożność Czechosłowacji jest zupełnie uzasadniona. We wszystkich obliczeniach swych opierają się Węgry — jak twierdzi koresp. — na Włoszech, Francja bowiem pamięta jeszcze aferę, związaną z fałszowaniem banknotów. W zakończeniu koresp. z uznaniem podnosi, iż Benesz wyraził gotowość zawarcia z Węgrami układu arbitrażowego.

## SYTUACJA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas 24.VII.* omawia w art. wst. zmianę reformy rolnej, która ma na celu zwiększenie normy ziemi niepodlegającej wywłaszczeniu do 150 ha. Inowacja ta będzie dotyczyła około 2.000 ziemian.

Nawiązując do alarmu, jaki podniosła w związku z tem prasa opozycyjna, urzędówka pisze: „Demagodzy i agitatorzy rozpowszechniają pogłoski i piszą w swej prasie, że podobne zwiększenie normy ziemi robione jest jedynie na korzyść ziemiaństwa, i że w podobny sposób krzywdzi się rozmaitych bezrolnych i małorolnych. Tymczasem wiemy, że to zwiększenie nietykalnej normy ziemi wywołane jest jedynie względami wyłącznie gospodarczemi i finansowemi. Względami gospodarczemi dlatego, iż większe gospodarstwo jest bardziej produkcyjne i umożliwia prędszy rozwój kultury rolnej, finansowemi zaś dlatego, iż podług dawnej ustawy o reformie rolnej, za wywłaszczoną ziemię wypadłoby płacić tym właścicielom, którzy mają jej poniżej 200 ha, podług cen rynkowych. Stworzyłoby to zbyt wielki ciężar dla państwa, w imię którego przecież wywłaszczenieby się odbywało. Życie obecnie już wykazało, iż drobni osadnicy, skoro tylko uzyskują dokumenty własności, natychmiast sprzedają ziemię chociażby i innym osadnikom, którzy nabywają ją, aby wzmocnić swe gospodarstwa. Oznacza to, iż samo życie sprzeciwia się zbytniemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych".

*Lietuvos Aidas 24.VII.* podaje w obszernem streszczeniu tekst nowej ustawy samorządowej, przyjętej w ub. tygodniu przez gabinet litewski.

Według nowej ustawy przesłanej prezydentowi do podpisania, do kompetencji i praw samorządu będzie należała cała dziedzina życia publicznego, której nie obejmują organy administracyjne państwa. Samorządowi będzie przysługiwało prawo nakładania na mieszkańców, stosownie do obowiązujących ustaw, pewnych podatków, poborów i obowiązków naturalnych.

Samorząd gminny będą stanowiły sołtysostwa, rada gminna, wójt gminny i urzędnicy.

Prawo wyborcze na zgromadzeniu sołtysostwa będzie przysługiwało tylko zamieszkałym w niem obywatelom litewskim w wieku nie mniej 24 lat, którzy zamieszkiwali w tej gminie, gdzie się znajduje sołtysostwo, nie mniej 1 roku i którzy: 1) zarządzają w sołtysostwie mieniem nieruchomem i płacą podatki samorządowe, 2) posiadają w sołtysostwie zakład handlowy, przemysłowy lub rzemieślniczy i płacą podatki samorządowe, 3) są etatowymi urzędnikami państwowymi lub samorządowymi i 4) ukończyli nau-

ki średnie lub specjalne nauki rolnicze lub rzemieślnicze. Sołtys i delegat sołtysostwa do rady gminnej będą obierani na przeciąg 3 lat, przyczem powinni umieć czytać i pisać po litewsku. Dzień wyborów w sołtysostwie wyznacza naczelnik powiatu, ogłaszając datę nie później niż na 10 dni przed wyborami. Naczelnikowi powiatu będzie również przysługiwało prawo usuwania sołtysów za nieodpowiednie wykonywanie obowiązków. Radę gminną będą stanowili wójt i przedstawiciele sołtysostwa, od każdego po jednym. Rada będzie obierała 2 kandydatów na wójta i delegatów do rady powiatowej, ustali liczbę urzędników gminnych i wynagrodzenie dla nich i będzie rozstrzygała wszystkie inne sprawy, dotyczące gminy. Z pośród dwóch kandydatów na wójta, obranych przez radę z posiadających ustnie i piśmiennie jęz. litewski, naczelnik powiatu zatwierdza jednego z nich na stanowisko wójta, drugiego zaś na jego pomocnika. Wójt, oprócz swej bezpośredniej służby, nie może pełnić żadnych innych obowiązków. Wójt może karać administracyjnie sołtysów za nieprzestrzeganie jego prawnych rozporządzeń grzywną do 10 lt. lub aresztem na 1 dobę, naczelnik zaś powiatu może karać wójta za to samo grzywną do 30 lt. lub aresztem na przeciąg 3 dni. Usunąć wójta może Minister Spraw Wewnętrznych, w poszczególnych jednak wypadkach zawiesza wójta w działalności również naczelnik powiatu. Radę powiatową będą tworzyli przedstawiciele gmin i miast obierani na 3 lata z pośród tych mieszkańców gminy, którzy korzystają z biernego prawa wyboru na wójta. Gminy posiadające z górą 10.000 mieszkańców będą obierały do rad powiatowych po 2 delegatów, mniejsze zaś po 1. Radę powiatową będzie się zwoływało na zwykłe sesje dwa razy do roku — w jesieni i na wiosnę, pozatem mogą się odbywać nadzwyczajne sesje. Sesję będzie zwoływał naczelnik powiatu. Sposób wyborów i zapadanie uchwał będzie jednakowy dla wszystkich organów: zgromadzenia sołtysostwa, rady gminnej i rady powiatowej. Wszędzie obowiązuje zwykła większość głosów. Na żądanie 1/3 uczestników zarządza się głosowanie tajne. Zarząd powiatowy będzie się składał z prezesa i dwóch członków. Prezesem będzie naczelnik powiatu, członków zaś obiera rada powiatowa.

Miasta, zanim nie zostanie wydana specjalna ustawa o samorządach miejskich, będą posyłały jak i gminy swych przedstawicieli (burmistrzów) do rad powiatowych.

*Lietuvos Žinios 23.VII.* podkreśla, że — bez względu na ulepszenia w nowej ustawie samorządowej — samorządów nie będzie, gdyż na czele organów samorządowych będą stały jednostki kontrolowane przez naczelników powiatów i ministra spraw wewnętrznych. Działalność takich samorządów nie będzie autonomiczna, a będzie zależała od władzy centralnej, która nietylko będzie je kontrolowała, lecz i niemi dyrygowała. Dziennik podkreśla w końcu, że ograniczenie prawa udziału szerszych warstw ludności w sprawach samorządowych i regulowaniu potrzeb lokalnych jest zasadniczym błędem projektu rządowego o samorządach.

*Idisze Stimme 23.VII.* zamieszcza art. pióra Rubinsztejna poświęcony zagadnieniu handlu w niedziele oraz zawierający parę uwag pod adresem „Tautos Kelias".

*Tautos Kelias 24.VII.* oświadcza, iż był przez cały czas lojalny względem żydów, sądząc, że żydzi, stanowiąc w Litwie mniejszość, wiedzą o swych prawach i obowiązkach, jako mniejszości, i znają swe miejsce. Tymczasem rachuby te zawiodły. O „szczególnem przywiązaniu" żydów do Litwy świadczą — według autora — następujące fakty: 1) żydzi są podstawą komunizmu w Litwie i jego kierowniczym elementem, 2) żydzi są zaciekle przywiązani do jęz. rosyjskiego, 3) na żądanie żydów litewskich — żydzi amerykańscy zabiegali o to, aby Ameryka nie uznała Litwy de jure, 4) z powodu częstych sztucznych bankructw handlowców żydowskich Litwa straciła zaufanie zagranicą, 5) pewien żydek Weisel, który niedawno skorzystał z gościnności Litwy, widocznie inspirowany przez żydów litewskich, zohydza Litwę po powrocie zagranicę.

‚I niejaki Rubinsztejn — pisze dalej pismo,—wiedząc o tem dobrze, ośmiela się napadać na nas, wskazywać drogi, któremi mamy iść i twierdzić, że zamykanie sklepów w niedziele jest niedogodne i że wogóle zakaz handlu w niedziele jest ogólnie uznanym nonsensem".

*Lietuvos Darbininkas 24.VII.*, nawiązując do święta kooperacyjnego na Litwie, które zarówno jak i jubileusz odzyskania prasy minęło niepostrzeżenie i bez żadnego echa, pisze, iż przyczyną tego zjawiska jest wypaczenie charakteru kooperacji litewskiej, która operuje wyłącznie metodami businessu i wyzysku swego uprzywilejowanego stanowiska. Jako przykłada spekulacji pismo przytacza fakt, iż chociaż w r. ub. ceny bydła w Litwie uległy znacznemu spadkowi, ceny mięsa w Kownie nie tylko że się nie zmniejszyły, lecz nawet wzrosły, pomimo iż litewscy kooperatorzy mają w swych rękach przedsiębiorstwo „Majstas", regulujące handel mięsem w Kownie. To samo obserwuje się w kooperatywach spożywczych, gdzie ceny są znacznie wyższe niż w sklepach prywatnych, a towar bardziej lichy. „To też — konkluduje pismo— zrozumiałem jest, że kooperacja litewska idąc takiemi drogami, gubi sympatje wśród ludności, kooperatorzy zaś stają się zwykłymi kupcami, którym państwo całkiem bez potrzeby udziela wszelkich ulg i przywilejów".

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*Berliner Tgbl. 26.VII.* zamieszcza w dziale gospodarczym artykuł, w którym wyraża pogląd, iż nowa polityka celna Stanów Zjedn. A. P., wymierzona jest wyraźnie przeciwko państwom europejskim, które zjednoczą się w projekcie przeciwko nowej taryfie.

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*L'Ere Nouvelle 24.VII. L. Leontin:* L'exposition polonaise à Poznań.

*Journal de Genève 24.VII.* W. M.: Les Etats-Unis d'Europe.